

# zibex XX Sergiusz, Skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować  
I nie chce już bólu więcej  
Chcę jarać najlepszy towar  
Wyrzucić każdą tabletkę  
I zwinąć to w bletkę  
gdy miewam dreszcze  
to skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować  
I nie chce już bólu więcej  
Chcę jarać najlepszy towar  
Wyrzucić każdą tabletkę  
I zwinąć to w bletkę  
gdy miewam dreszcze  
to skuny są najlepsze

jak miałem 7 lat to wtedy paliłem skuna  
teraz mam 20 lat  
no i nadal pale skuna  
będę palił skuna zawsze  
7-17 – nie pamiętam właśnie  
No bo skun mi porył czaszkę

Metrowe bletki

Bonga, lufki czy wiaderka  
A zajebane oczy widać chyba z kilometra  
Gdybym marzył o skunie  
A nie miał hajsu na utarg  
To bym też taty posłuchał  
no i dorobił na ruchach

Ciągle nowe pomysły

A w życiu wieczna boruta  
Znowu siedzimy z ziomkami  
I mamy standard, znów ubaw  
Polecę sobie dzisiaj chyba jeszcze troszkę  
ciągle szukam ciągle szukam  
gdzie zostawiłem butelkę  
Utniemy ją by była lufka  
I małą dziurka na powietrze  
No kurwa jest pięknie

Polecimy sobie w kosmos

Już stoimy na piętrze  
Ale za słabo jest tutaj  
I chcemy wyżej i więcej

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować  
I nie chce już bólu więcej  
Chcę jarać najlepszy towar  
Wyrzucić każdą tabletkę  
I zwinąć to w bletkę  
gdy miewam dreszcze  
to skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować  
I nie chce już bólu więcej  
Chcę jarać najlepszy towar  
Wyrzucić każdą tabletkę  
I zwinąć to w bletkę  
gdy miewam dreszcze  
to skuny są najlepsze

